

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 15 (637) 9 października 2019 roku

www.ngp.pl

facebook.com/nowapraska



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie

nowa gazeta praska

GABINET
STOMATOLOGICZNY

tel. **22 818-07-91** Szwedzka 37
czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - w promocji
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

LECZENIE
KRĘGOSŁUPA

Poradnia Rehabilitacyjna

ul. Garwolińska 7 lok. 79, Warszawa
tel. 22 610 06 73, kom. 602 375 462

www.rwakulshowa.waw.pl

Hipokryzja warszawskich włodarzy

Warszawskie czynszówki – cóż za hybryda? Nie są to budynki Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS), nie należą do żadnej kooperatywy czy spółdzielni. Niby zasób m.st. Warszawy, ale zasady przydziału jakże inne od powszechnie obowiązujących w zasobie komunalnym – jak najwyższe dochody i przekazanie na rzecz m.st. Warszawy dotychczas zajmowanego lokalu spółdzielczego, własnościowego czy komunalnego.

A mowa o pięciu wielorodzinnych budynkach, zlokalizowanych przy Marii Kazimierzy, Abramowskiego, Meissnera, Żąbkowskiej i Mickiewicza; wybudowanych w ramach programu mieszkaniowego budownictwa czynszowego przez Gminę Warszawa Centrum w latach 1998-2002. Projekt skierowany był do warstwy średniej, tj. osób,

które zajmowały lub posiadały mieszkania, ale jednocześnie nie stać ich było na zakup większych i zaciągnięcie kredytu mieszkaniowego. Pierwsze kredyty mieszkaniowe pojawiły się w Polsce dopiero w 2005 roku. W założeniu programu osoby, korzystające z lokali komunalnych, jak i właściciele mieszkań prywatnych czy osoby posiadające spółdzielcze prawo do lokalu na terenie m.st. Warszawy mogli przenieść na m.st. Warszawa prawo do dotychczasowego lokalu własnościowego lub spółdzielczego, czy zrzec się prawa do dotychczas zajmowanego lokalu komunalnego i w zamian otrzymać prawo do korzystania na zasadach najmu do lokalu o podwyższonym standardzie i metrażu (ponad 80 m²). Uczestnicy programu zobowiązani byli do opłacania czynszu według stawki wyższej od obowiązującej w innych nieruchomościach komunalnych. Dla zobrazowania, czynsz w zasobach komunalnych wynosił 2,39 zł/m², a w budynkach objętych programem 10-12,00 zł za m² w zależności od dzielnicy.

dokończenie na str. 2



Elastyczne protezy nylonowe

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególne anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Jakie Veturilo po 2020 roku?

System rowerów miejskich Veturilo na obecnych zasadach będzie działać do końca sezonu w 2020 roku. Co zrobić, aby w przyszłości działał jeszcze lepiej i stawiał czoło konkurencji, jaką jest wszechobecna hulajnoga – miasto pyta użytkowników systemu i mieszkańców Warszawy. Do 10 października można zgłosić swoje uwagi.

Rower Veturilo jeździł po warszawskich ulicach od 2012 roku. Przez te siedem lat stały się bardzo popularnym środkiem transportu. Aż trudno sobie wyobrazić,

że jeszcze 10 lat temu nie istniał nawet polski termin systemu. Dzisiaj rower Veturilo jest powszechnie rozpoznawalny.

dokończenie na str. 2

Gazociąg już gotowy, a co z nasadzeniami?

Na miesiąc przed planowanym terminem zakończono budowę gazociągu do Elektrociepłowni Żerań. Trwają rozmowy z Gaz-Systemem w sprawie nasadzeń, rekompensujących wycięcie przez spółkę 5 tysięcy drzew nad Kanałem Żerańskim.

Jak już wielokrotnie pisaliśmy, budowa 10-kilometrowego gazociągu z Rembelszczyzny na Żerań była związana z modernizacją Elektrociepłowni

Żerań, która przechodzi z paliwa węglowego na gaz ziemny. Mimo szczytnego celu - eliminacji źródła smogu,

dokończenie na str. 4

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe
- korony porcelanowe
- wypełnienia
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
509-878-869

poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.dentysta-praga.pl

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

NARZYNKI **GWINTOWNIKI**

MM **Metal-Market**
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA **ŚRUBY** **ZAMKI** **LINKI**

Praska architektura z szansą na nagrodę

Trwa piąta edycja konkursu o Nagrodę Architektoniczną Prezydenta m.st. Warszawy. Jury konkursu w tym roku ma przyznać nagrody w 6 kategoriach: budynek użyteczności publicznej, budynek komercyjny, obiekt mieszkalny, rewitalizacja, przestrzeń publiczna i wydarzenie architektoniczne.

Dodatkowo wyróżnione mają zostać inwestycje zrealizowane w Warszawie w 2018 r., w których zapewniono eko rozwiązanie, jak i dostępność dla osób o ograniczonej mobilności lub percepcji. Prócz nagrody jury swoją nagrodę w interne-

praskie. W kategorii „Prze-strzeń publiczna” nominowano nowe warszawskie ławki, które jako pierwsze stanęły właśnie na Pradze w 2018 r. (kilkadziesiąt ławek, które stanęły m.in. przy Kijowskiej, Jagiellońskiej, Białostockiej,

dokończenie na str. 4

**Splaciłeś wcześniej kredyt?
Wystąp o zwrot pieniędzy**

czytaj na str. 3

Hipokryzja warszawskich włodarzy

dokończenie ze str. 1

Przy dokonywaniu kwalifikacji mieszkańców zainteresowanych programem, m.st. Warszawa brało pod uwagę wycenę przekazywanego mieszkania, dokonaną przez rzeczoznawcę z listy ratusza oraz uzyskiwane przez zainteresowanych dochody.

Z zapisów programu, jak i rozmów z autorami wynika, iż celem projektu była stabilizacja sytuacji na warszawskim rynku mieszkań komunalnych. Wdrożenie programu miało pozwolić na pozyskanie do zasobu komunalnego dodatkowych 803 lokali, które przekazywali mieszkańcy zainteresowani programem na rzecz m.st. Warszawy. Pozyskane przez m.st. Warszawa lokale miały wesprzeć dzielnice w skróceniu list oczekujących (w wydziałach zasobów lokalowych urzędów dzielnic).

Poszczególne etapy, tj. zrzeczenie się lokalu, przetarg, najem traktowane były przez zainteresowanych jako część jednej umowy o charakterze złożonym, z możliwością dojścia do własności.

W ramach projektu wybudowano 5 wielorodzinnych budynków mieszkalnych. Szacowany zwrot kosztów inwestycji ze strony miasta określono na ok. 10-15 lat od daty rozpoczęcia inwestycji. Po oddaniu mieszkań do użytkowania ujawniono jednak liczne wady na każdym etapie inwestycji, od nieprawidłowości i braku kontroli na wszystkich etapach realizacji projektu, poprzez błędy w przygotowaniu dokumentacji, nieprawidłowości na poszczególnych etapach budowy, aż do nieprawidłowości w sposobie odbiorów końcowych i sposobie zarządzania. Zostało to potwierdzone w wystąpieniu pokontrolnym Prezydenta m.st. Warszawy z 2004 roku. Wady izolacji pionowej i poziomej czy wręcz jej brak, w efekcie przemarzanie ścian i wilgoć, odpadające tynki, ruchome podłogi czy złe zarządzanie to tylko niektóre zastrzeżenia. Co ciekawe, do dnia dzisiejszego w jednostkach budżetowych m.st. Warszawy pracują osoby odpowiedzialne za odbiór techniczny przedmiotowych budynków od wykonawców. Osoby, które samodzielnie nie podjęły żadnych inicjatyw, celem wyeliminowania powyższych wad w terminach, wynikających z rękopisem czy gwarancji. Dopiero w wyniku działań, podjętych przez mieszkańców, uzyskano środki finansowe z tzw. gwarancji wykonawcy, ale ... do dnia dzisiejszego nie zlikwidowano wszystkich zdiagnozowanych wówczas wad.

Osoby, przystępujące do przetargów w latach 1998-2002, obecni najemcy, działały w dobrej wierze. W chwili przystępowania do przetargów

obowiązywały przepisy uchwały nr 760/LVIII/97, które dopuszczały sprzedaż przedmiotowych lokali. W uchwale Rady Gminy Warszawa Centrum nr 222/XXIV/95 czytamy: Lokale o powierzchni 80m² mogą być oddawane w najem drogą przetargu na podstawie czynszu wolnego lub sprzedawane". Miasto w okresie przekazywania „czynszówek” do zasiedlenia realizowało założenia masowej sprzedaży lokali komunalnych. Przecinając wstęgę przy oddaniu pierwszego budynku – jak mówią mieszkańcy z Żąbkowskiej 22/24/26 - ówczesny prezydent stolicy Marcin Świąćki głośno i wyraźnie zapowiadał sprzedaż po 10 latach. Co ciekawe, już w założeniach programu uwzględniono 50% sprzedaż mieszkań czynszowych, które kapitałowo miały zasilić budownictwo komunalne.

W ferworze zmian politycznych, które nastąpiły w stolicy w 2005 roku, a co za tym nastąpiło, zmianie większości w Radzie Warszawy i wymianie urzędników, program zapomniany do dnia dzisiejszego nie został zakończony, a jego uczestnicy w dalszym ciągu odpłacają zwiększone stawki czynszu.

Kto i w którym momencie zawinił? Dla kogo sztuczne utrzymywanie takiego stanu rzeczy jest wygodne?

Wnioski mieszkańców o określenie statusu zajmowanych lokali, składane do Rady Warszawy w latach 2012-2015 pozostały bez odpowiedzi. W amoku poszukiwań odnaleziono w segregatorach m.st. Warszawy z adnotacją przewodniczącego Rady Warszawy „ad acta”. Kolejne wnioski z lat 2016-2017, kierowane do Prezydenta m.st. Warszawy również pozostały bez odpowiedzi. Ciekawy stosunek władz stolicy do mieszkańców. Jak odnieść te działania do hasła: „to Polki i Polacy są najważniejsi”?

Od stycznia 2017 roku sprawa warszawskich czynszówek była wielokrotnie przedmiotem obrad Komisji Rozwoju Gospodarczego (obecnie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Cyfryzacji). Ostatnio w sierpniu br. I znów kompromitacja urzędników warszawskiego ratusza. Mimo formalnego wystąpienia wiceprzewodniczącego Rady Warszawy o przygotowanie projektu zakończenia programu czynszowego budownictwa, przedstawiciel Biura Polityki Lokalowej m.st. Warszawy - obecny na posiedzeniu - był nieprzygotowany. Notabene z udzielonych wyjaśnień wynikało, że został oddelegowany na posiedzenie, ale nie zajmuje się sprawą. Kolejne przesunięcie terminu, konsekwencji służbowych brak. Efektywne zarządzanie stolicą!

W roku 2018, na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego

i Cyfryzacji ujawniono rozbieżność w treści uchwały nr 222/XXIV/95, która znajduje się w archiwum m.st. Warszawy, a treścią uchwały, którą posługuje się Biuro Polityki Lokalowej m.st. Warszawy, w której brakuje słów „lub sprzedawane”. Pojawia się pytanie, jak to możliwe? Niby ta sama, a jakże inna. Jakież podobieństwo z „i/lub czasopisma”.

Do tematu obowiązującej warszawskich czynszówkach stawki czynszu odniosło się Ministerstwo Rozwoju i Cyfryzacji: zgodnie z obowiązującą od 2001 roku ustawą o ochronie praw lokatorów pobieranie przez m.st. Warszawa wyższych stawek czynszu nie znajduje uzasadnienia, gdyż żaden z przepisów ustawy nie przewiduje możliwości stosowania przez gminę czynszu wolnego, bez względu

na wielkość wynajmowanego lokalu. A m.st. Warszawa od 18 lat pobiera niedopuszczone ustawą tak wysokie opłaty.

Bardzo wiele kontrowersji budzą zasady obrotu lokalami własnościowymi, spółdzielczymi, komunalnymi przekazanymi na rzecz m.st. Warszawy przez osoby przystępujące do programu. Przypominam, warunkiem przystąpienia do programu było przekazanie na rzecz m.st. Warszawy dotychczas zajmowanego lokalu. Co zatem stało się z lokalami, o które zwiększył się zasób m.st. Warszawy? Kto otrzymał skierowania na te lokale? Jakże zastosowano kryteria przydziału? Zebrane materiały są na tyle obszerne, że będą szczegółowo omówione w kolejnym artykule.

Wartość nakładów do przywrócenia prawidłowego stanu technicznego pięciu

warszawskich czynszówek jednostki budżetowej oszacowały na kwotę ponad 50 mln zł. Zdaniem mieszkańców jest to kwota mocno zaniżona. Wysokość niezbędnych środków finansowych świadczy niezbicie o jakości zarządzania tymi budynkami.

Jak widać, politykom i samorządowcom Warszawy „umknął” wprowadzony przez nich samych program budownictwa czynszowego. Nie wykazują zainteresowania, aby pochylić się nad problemem ponad 4 tys. warszawiaków.

Co dziwne, identyczne czynszowe programy mieszkaniowe były realizowane przez inne miasta w Polsce. I w każdym z tych miast programy te zostały zakończone, z obopólnym zadowoleniem mieszkańców i władz tych miast. Tzw. wisienką na torcie jest fakt, że we wszystkich tych

miastach rządzą przedstawiciele ugrupowania, które włada stolicą.

To, co dla włodarzy innych miast jest ekonomicznie uzasadnione, dla warszawskich nie.

Warszawa jest bowiem jedynym miastem, w którym program nie został zakończony.

Mieszkańcy warszawskich czynszówek czują się oszukani i zmanipulowani.

Oby tragedie ludzkie, do których już doszło na tych osiedlach, stały się przestrogą i rekomendacją do jak najszybszego zakończenia programu.

Małgorzata Markowska
Stowarzyszenie Miejski

Eksperyment Mieszkaniowy MEM

„Istotne dla wspólnego dobra jest wspieranie jednostek: ponieważ tylko jednostka może wytworzyć nowe idee, które niezbędne są społeczeństwu dla jego ciągłego rozwoju, a także, w istocie, dla uniknięcia wyjątkowania i stagnacji” – Albert Einstein

Jakie Veturilo po 2020 roku?

dokończenie ze str. 1

Veturilo zaczynało od 55 stacji i 1000 rowerów. Z biegiem czasu system był rozbudowywany, a rowery wpisywały się w krajobraz miasta i stały się częścią systemu komunikacyjnego. Obecnie Veturilo to blisko 400 stacji i ponad 5,5 tysiąca rowerów. System wyróżnia się na tle swoich odpowiedników zarówno w Polsce, jak i w całej Europie wielkością i sprawnością działania – jest największy w kraju i płyty co do wielkości w skali europejskiej.

W szczytowym okresie, system notuje dziesiątki tysięcy wypożyczeń dziennie, co nie powinno dziwić, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zarejestrowanych jest już ponad 800 tysięcy użytkowników. W 2018 roku zanotowano 6 milionów wypożyczeń. Rekord padł w maju - 1 milion wypożyczeń ze średnią częstotliwością wypożyczenia roweru 6 razy dziennie.

Warszawiacy polubili rowery Veturilo. Zdecydowana większość z nich pozytywnie ocenia działanie systemu, doceniając jego zalety, czyli to, że jest tani, zdrowy, cichy i nie stoi w korkach. Teraz, obok zwykłych rowerów, wypożyczane są również tandemy, rowery dla dzieci („Veturilko”) oraz rowery ze wspomaganie elektrycznym.

W obecnym kształcie system działać będzie do końca 2020 roku. Jednak już dziś trzeba pomyśleć o jego przyszłości. Zmienia się środowisko, zmieniają się warunki. Rowerowi wyrosła groźna konkurentka w postaci elektrycznej hulajnogi. W związku z tym ogłoszono przetarg na opracowanie studium koncepcyjnego funkcjonowania Warszawskiego Roweru Publicznego po 2020 roku.

Miasto liczy, że dokument określi optymalne linie rozwoju Veturilo na lata 2021-2025.

Przed przygotowaniem dokumentu zapytano warszawiaków, jaki według nich ma być system rowerów miejskich. Jedno ze spotkań konsultacyjnych odbyło się 1 października w Centrum Wielokulturowym przy ulicy Jagiellońskiej 54.

Pytano o opinie użytkowników na temat takich zagadnień, jak: taryfa, właściwości techniczne roweru, liczba i rozlokowanie punktów wypożyczeń, czyli gęstość stacji, sposób wypożyczeń (stacje, model bezstacyjny lub pośredni) wprowadzenie nowych modeli i nowości technicznych, obszar funkcjonowania, organizacja procesu wypożyczania oraz oczekiwania względem aplikacji mobilnej.

Burliwą dyskusję wywołało zagadnienie wprowadzania nowości technicznych, co sprowadza się do zwiększenia w systemie udziału rowerów elektrycznych. Z jednej strony padły głosy krytyczne, że nie jest to rozwiązanie ekologiczne, ze względu na baterie. Z drugiej strony, zwrócono uwagę, że jeżeli chcemy dać odpór hulajnogom, warto choćby w niektórych przypadkach, dać rowerom wspomaganie elektryczne.

- Użytkownicy hulajnóg nie przyjeżdżają do pracy spoceni – zauważył jeden z dyskutantów. – Przynajmniej tam, gdzie są podjazdy (a tak jest przy każdym przejeździe z prawego brzegu Wisły na lewy) przydałoby się wspomaganie elektryczne.

Przy omawianiu kwestii podjazdów okazało się, że już ta różnica poziomów między prawym a lewym brzegiem, stawia mieszkańców Pragi w

gorszej sytuacji. Do tego dochodzi mniejsza ilość stacji na prawym brzegu, i gorsze ich rozmieszczenie.

- Nawet w systemie Veturilo jesteśmy traktowani jak obywatele czwartej kategorii – narzekano. – Stacje powinny być wcześniej, a nie dopiero przy mostach. Należy ułatwić pokonanie różnicy poziomów i dystansu.

Jeszcze więcej kontrowersji wywołała propozycja zrezygnowania ze stacji. Okazało się, że ludzie nie chcą systemu bezstacyjnego, bo boją się bałaganu. Mamy tego przykład – walające się na chodnikach, pozostawione byle gdzie hulajnogi.

Ciekawe komentarze wywołała propozycja wypożyczania rowerów jedynie poprzez aplikację mobilną. Jeden z młodych użytkowników Veturilo zwrócił uwagę, że aplikacja nie jest dobrym rozwiązaniem, gdyż nie każdy taką posiada, a poza tym komórki się rozładują.

- Skoro tworzymy coś publicznego, mnożenie terminali i elektroniki, której przytrafiają się awarie, jest zbędne – przekonywał. – Choć wiadomo,

że obecnie większość płatności odbywa się kartą, czy to znaczy, że mamy zlikwidować pieniądze? – pytał.

Dyskutanci podkreślali, że system wypożyczeń rowerów Veturilo, jako część transportu miejskiego, powinien być maksymalnie prosty i niezawodny. I dlatego idealnym rozwiązaniem dla niego byłaby karta miejska, która uprawniałaby do korzystania również z tej usługi.

W podsumowaniu dyskusji nad przyszłym Veturilo, wszyscy zgodzili się, że system powinien być: solidny, niezawodny, stacyjny i dostępny, a same rowery – „wandaloporne” i z możliwością wspomagania elektrycznego. Stacji powinno być więcej, zwłaszcza na prawym brzegu Wisły. Więcej powinno być również stacji z rowerami dla dzieci, tak, aby z dzieckiem dało się gdzieś dojechać, a nie tylko spacerowo kręcić w kółko.

Swoje propozycje dla przyszłego Veturilo można także zgłosić drogą internetową do 10 października na adres: veturilo2021@zdm.waw.pl

Joanna Kiwiłso



Po sąsiedzku

Wraca smog

Początek okresu grzewczego z temperaturami bliskimi zera to powrót do tematu smogu.

W miniony weekend, także dzięki północnym wiatrom i nieco mniejszemu ruchowi drogowemu, zanieczyszczenia utrzymywały się w centralnej Warszawie, w tym na Pradze Północ, na dość niskim poziomie. Znacznie gorzej było na linii otwockiej, gdzie nadal wiele domów jest opalanych węglem. Czerwoną kropką na Pradze są też Śliwice, gdzie ogrzewanie jest problemem od dawna.

Co prawda, wielu właścicieli zainwestowało w kocioł i centralne zasilanie gazem, ale są też mieszkania ogrzewane przez kominek. Grzejniki elektryczne są nieefektywne, a takie ogrzewanie bardzo drogie. Co cieszy, właśnie znika jeden z kopciuchów w zasobie komunalnym. Zastąpi go instalacja gazowa. Niestety, ze względu na niewielką skalę zabudowy, szanse na podłączenie domów na osiedlu

Śliwice do miejskiej sieci są niepewne.

Tymczasem na początku października Minister Środowiska podpisał rozporządzenie obniżające dotychczasowe poziomy alarmowania oraz informowania o smogu. Do tej pory wynosiły one odpowiednio: 200 i 300 mikrogramów na metr sześcienny dla pyłu PM10. Przyjęta zmiana obniża je do 100 i 150 mikrogramów. To krok w dobrym kierunku, choć rekomendacje Ministerstwa Zdrowia wskazują, że powinny to być jeszcze niższe progi, na poziomie 60 i 100 mikrogramów na metr sześcienny.

Miasto Warszawa uruchomiło dopłaty do wymiany kotłów i pieców na węgiel na

bardziej ekologiczne. Można uzyskać też dofinansowanie do instalacji fotowoltaicznej. Wzrasta również świadomość samych mieszkańców na temat zagrożeń, jakie powoduje smog. Pojawia się coraz więcej czujników pomiaru zanieczyszczeń, kupowanych, bądź konstruowanych samodzielnie na dedykowanych temu warsztatach. Czujnik wysyła wyniki swoich pomiarów w czasie rzeczywistym do sieci. Jednym z najpopularniejszych obecnie, jest system Airly, którego czujników jest w Warszawie ponad 100. Zakupują je także niektóre urzędy

dzielnic. Kiedy Praga Północ? Detektor zanieczyszczeń można też wykonać samodzielnie, płacąc tylko za materiały. Projekt opracował start-up Luftdaten we współpracy z Uniwersytetem w Stuttgarcie. Jak twierdzą propagatorzy tego systemu z Warszawskiego Alarmu Smogowego: „pomiar czujnikiem Luftdaty nie są aż tak dokładne jak pomiary o wiele droższymi czujnikami na stacjach GŁOŚ, jednak poziom zanieczyszczenia powietrza pyłami zawieszonymi, które rejestrują, są bardzo zbliżone, a trendy (wzrosty i spadki



zanieczyszczeń) są takie same”.

Więcej informacji na <https://poszukiwaczepowietrza.pl>.

Karolina Krajewska
przewodnicząca
Rady Osiedla Śliwice

Kawęczyńska bez bazgrołów

W sobotę, 5 października, przez kilka godzin kilkudziesięcioro mieszkańców i mieszkanki Pragi (ale nie tylko), zamalowywało bazgroły, bohomazy, mowę nienawiści i symbole rasistowskie, którymi upstrzona była ulica Kawęczyńska na Szmulkach.

Sobotnie wydarzenie było drugą odsłoną praskiej akcji „Stop bazgrołom – malarze podwórkwowi”. Poprzednio, w czerwcu br., podobna akcja objęła Pragę I, II i III. Działania

na Kawęczyńskiej ponownie koordynowało stowarzyszenie „Porozumienie dla Pragi”, przy wsparciu „Przepisu na Muranów”, Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów”,

Domu Kultury Praga, Muzeum Warszawskiej Pragi, Miasto jest Nasze, AKS Zły, stowarzyszenia „Otwarte Drzwi”, Fundacji Zmiana i Towarzystwa Przyjaciół Pragi. Wsparcia udzieliły również firmy prywatne i instytucje publiczne, w tym północnopraski ZGN.

Organizatorzy zapowiadają kolejne odsłony akcji, a jednocześnie przypominają, że aktualne są postulaty zawarte w petycji złożonej do prezydenta Trzaskowskiego (pisałyśmy o niej w poprzednim numerze gazety) w zakresie opracowania w Warszawie długofalowej i wieloaspektowej polityki anty-bazgrołowej. Petycję podpisało w sumie 9 organizacji działających na rzecz poprawy przestrzeni publicznej w całym mieście: Porozumienie dla Pragi, Przepis na Muranów, Miasto jest Nasze, Wspólna Wola, Wola Mieszkańców, Bemowiacy, Forum Rozwoju Warszawy, Inicjatywa Mieszkańców Skwer Sierpnia 1944 oraz Stowarzyszenie Wiatrak. Pośrednim adresatem dokumentu są także wspólnoty mieszkaniowe oraz inni prywatni właściciele nieruchomości.

JO

Praga w kwiatkach i zieleni

Po raz 36. odbył się konkurs „Warszawa w kwiatkach i zieleni”, zapoczątkowany jeszcze przez Prezydenta Starzyńskiego dla poprawy wizerunku stolicy. Jest to największy i najstarszy tego rodzaju konkurs, którego celem jest wyróżnienie osób dbających o zieleni i poprawiających tym samym estetykę naszego miasta. Jest też wśród warszawiaków dobrze znany.



W tym roku do konkursu aplikowało ponad 370 osób. Podczas uroczystej gali w Służewskim Domu Kultury nagrodzono 31 laureatów w 11 kategoriach. Spośród wszystkich zgłoszeń jury wyłoniło laureatów w trzech głównych kategoriach: człowiek, firma i sąsiedzi.

Nie inaczej niż w latach ubiegłych, i tym razem część nagród trafiła na Pragę-Północ. W tym roku nagrody otrzymali: Norbert Gałka w kategorii: Balkony, loggie i okna, za przepięknie ukwiecony balkon na ul. Strzeleckiej, Katarzyna Dubiel (kategoria: Człowiek), animatorka działań na jednym z podwórek przy ul. Wileńskiej, a także Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rzemiosło” z ul. Białostockiej, w kategorii: Osiedla Mieszkaniowe.

Cieszy rosnąca troska mieszkańców o ich najbliższe otoczenie. Nagrody są jednocześnie zachętą dla naśladowców w kolejnych edycjach.

JO

Fot. Joanna Wojnarowska

Spłaciłeś wcześniej kredyt? Wystąp o zwrot pieniędzy

Europejski Trybunał Sprawiedliwości ostatnimi wyrokami potwierdza, że ochrona konsumentów powinna mieć kompleksowy i proeuropejski wymiar. Oprócz głośnego rozstrzygnięcia dotyczącego kredytów frankowych niedawno TSUE stanął w innej sprawie w obronie konsumentów.

Osoby, które dokonały wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego niż zakładała to umowa, powinny otrzymać zwrot części kosztów związanych z udzieleniem kredytu.

Zgodnie z najnowszym wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (z dnia 11 września 2019 r., C-383/18) konsumenci w przypadku dokonania przedterminowej spłaty kredytu/pożyczki zaciągniętej w banku

lub innej instytucji kredytującej, mają prawo do zwrotu kosztów poniesionych w związku z zaciągnięciem kredytu w wysokości proporcjonalnej do skróconego okresu kredytowania. Kredytodawca ma wówczas obowiązek rozliczenia się ze swoim klientem. Banki muszą zatem zwrócić m.in. część: prowizji, opłaty przygotowawczej oraz ubezpieczenia.

Co to oznacza? Przykładowo: jeżeli zaciągnąłeś kredyt z okresem spłaty 10 lat i bank

pobrał od Ciebie prowizję w wysokości 10.000,00 zł, przy czym całość kredytu została przez Ciebie spłacona w ciągu 5 lat, to wówczas bank powinien zwrócić Ci prowizję w wysokości 5.000,00 zł.

Czas pokaże, czy instytucje finansowe będą stosować się do wyroku. Konsument, który nie otrzymał zwrotu opłaty powinien złożyć reklamację. W przypadku odrzucenia reklamacji koniecznością może być skierowanie sprawy do sądu. W takiej sytuacji potrzebna może okazać się pomoc profesjonalnego pełnomocnika.

adwokat Marek Chudziński
www.adwokatchudziński.pl



Gazociąg już gotowy, a co z nasadzeniami?

dokończenie ze str. 1
inwestycja była ostro oprotostowana przez mieszkańców Żerania i ekologów z powodu lokalizacji gazociągu w bliskości osiedli mieszkaniowych, a także z powodu zdewastowania cennych przyrodniczo terenów nad Kanałem Żerańskim, poprzez wycięcie tysięcy rosnących tam drzew.

Protesty mieszkańców na nic się nie zdały, inwestycja zrealizowana została w trybie specustawy. Pod koniec września zakończyły się odbiory techniczne gazociągu.

- Budowa gazociągu do EC Żerań była dla spółki

Gaz-System szczególnym projektem ze względu na lokalizację i cel przedsięwzięcia – powiedział Tomasz Stępień, prezes Gaz-Systemu.

Wspomniał też o korzystnym wpływie inwestycji na rozwój gospodarczy regionu oraz na poprawę jakości życia okolicznych mieszkańców. Na razie nie można jeszcze tej poprawy stwierdzić, z powodu opóźnienia wykonawcy bloku gazowo-parowego, który ma być zasilany gazem z gazociągu. Natomiast można stwierdzić ewidentny brak drzew, emitujących tlen w tym bardzo zanieczyszczonym rejonie. I właśnie o

rekompensatę za te drzewa teraz chodzi. Trwają rozmowy właścicieli zdewastowanych terenów, w tym Urzędu Dzielnicy Białołęka z wykonawcą gazociągu.

Spółka Gaz-System zobowiązała się bowiem do nasadzenia 1500 drzew na terenie, na którym prowadzona była inwestycja, z wyłączeniem 6-metrowego pasa bezpośrednio nad gazociągiem, który musi pozostać bez drzew, i swą deklarację w zasadzie podtrzymuje, jednak gotowa jest nasadzić drzewa mające jedynie 8 cm w obwodzie, a to odbiega od standardów

przyjętych w Warszawie. Dzielnica oczekuje drzew większych, o obwodzie 14-16 cm oraz późniejszej ich pielęgnacji.

- Lepiej, żeby drzew było nawet mniej, ale żeby były większe i na pewno się przyjęły – mówią przedstawiciele dzielnicy. – Dodatkowo te, które będą posadzone nad samym kanałem powinny mieć zabezpieczenia przeciwko bobrom.

Miejmy nadzieję, że strony dojdą do porozumienia z korzyścią dla ekosystemu nad Kanałem Żerańskim, a co za tym idzie – dla mieszkańców Białołęki.

Joanna Kiwilszo

Więcej lasów na Białołęce

W Warszawie rozpoczęły się jesienne nasadzenia w miejskich lasach. Jeszcze w tym roku pojawi się w nich ponad 100 tys. dodatkowych drzew. Wyrosną na terenach poloninowych i przemysłowych. W ramach Warszawskiego Planu dla Klimatu, lasów przybędzie także na Białołęce.

Akcja dodatkowych nasadzeń wpisuje się w program działań na rzecz klimatu. Więcej zieleni sprawi, że mieszkańcy stolicy będą oddychać czystszy powietrzem. Na Białołęce zalesionych zostanie ponad 10 ha nowych gruntów, m.in. na osiedlu Choszczówka, Buchnik oraz w Lesie Dąbrówka.

Na pierwszy rzut oka wydaje się dziwne, że Białołęka, która cierpi na brak działek inwestycyjnych, przekazała

Lasom Miejskim tereny do zalesienia. Jednak wytypowane do zalesiania obszary, to działki, których ze względu na plany miejscowe, nie można wykorzystać w żaden inny sposób. To nieużytki, często przylegające do lasów, porośnięte krzakami i samosiejkami. Przed rozpoczęciem nasadzeń trzeba je wysprzątać oraz usunąć z nich rośliny z gatunków inwazyjnych.

Gatunki sadzonych drzew będą dostosowane do warunków

glebowych na konkretnym terenie. Wśród nich są dęby, lipy, klony, brzoza, olsza a także gatunki wzbogacające różnorodność, takie jak jarząb, jabłoń, grusza i czereśnia. Chodzi o to, aby część z nich była źródłem pokarmu dla pszczoł.

JK

Praska architektura z szansą na nagrodę

dokończenie ze str. 1
przed „Florianem”, czy na Łomżyńskiej, to efekt realizacji zwycięskiego projektu z budżetu partycypacyjnego „Nowe ławki dla Pragi”, którego autorem był Krzysztof Michalski, nasz stały felietonista z rubryki „Społeczny obserwator”). W tej samej kategorii nominowana została również tężnia przy Placu

Hallera, inny zwycięski projekt z budżetu partycypacyjnego, autorstwa radnego Kamila Ciepieńko. Z kolei w kategorii „Najlepsza rewitalizacja” nominowano Centrum Praskie Koneser.

Plebiscyt trwa do 12 listopada, a głosy można oddawać poprzez stronę: um.warszawa.pl/nagrodaarchitektoniczna

JO

XIII sesja Rady Dzielnicy Białołęka Patron Monteverdi i linia 527

Była to krótka, zwyczajna sesja odbywająca się w obecności mieszkańców, w trakcie której głosowano m.in. nad zmianami w budżecie na ten rok.

Zmiana polegała na zwiększeniu wydatków o kwotę blisko 19,5 tysiąca złotych z przeznaczeniem na projekt edukacyjno-oświatowy realizowany przez szkołę podstawową nr 231 im. gen. Mariusza Zaruskiego, w ramach programu UE pod nazwą „Kształcimy Europejczyka otwartego na świat”. Środki te zostaną przeznaczone na podróże w ramach wizyt przygotowawczych oraz na zakup słowników, kart pamięci i przewodników.

W kolejnym punkcie sesji pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały Rady Miasta Warszawy w sprawie nadania nazwy ulicy biegnącej od Giuseppe Verdiego w kierunku zachodnim, następnie w kierunku północnym i ponownie zachodnim, między ulicami Luciano Pavarottiego i Giacomo Pucciniego. Nowa ulica będzie nosiła nazwę Claudio Monteverdiego.

Obecni na sesji mieszkańcy narzekali na niekorzystne rozwiązania komunikacyjne. Po oddaniu do użytku nowych stacji metra linia autobusowa 527 została skrócona i kończy się obecnie przy stacji metra

Trocka. Wedle mieszkańców należało pozostawić starą trasę tego autobusu, która kończyła się na pętli przy ulicy Esperanto. Trasa została zmieniona mimo protestów mieszkańców i wsparcia dla postulatu pozostawienia starej trasy, teoretycznie deklarowanego przez radnych Koalicji Obywatelskiej w Radzie Warszawy.

(egu)

Zadaszamy boiska

Boisko szkolne na Białołęce wkrótce zyska zadaszenie. Została podpisana umowa na zaprojektowanie i budowę pneumatycznego przykrycia obiektu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 344 przy ul. Erasma z Zakrocymia.

„Balon” o wymiarach 74,5 m x 35,9 m przykryje kompleks sportowy, obejmujący boisko piłkarskie oraz bieżnię usytuowaną wokół niego. Wykonawcą prac jest firma Interhall Sp. z o.o.

- W ramach programu „Warszawa dla aktywnych” prezydent Rafał Trzaskowski uruchomił bardzo ważny projekt zadaszenia boisk, przede wszystkim „orlików” i „syrenek”. Program jednak ewoluował i obecnie wchodzi również w inne obszary, jak zadaszenie boisk przyszłolnych, co mnie bardzo cieszy – mówi Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy.

Zadaszenie zyska również kolejne białołęckie boisko przy Szkole Podstawowej nr 356 przy ul. Głębockiej. Podpisanie drugiej umowy - z wyłonioną w przetargu firmą Panorama Obiekty Sportowe Sp. z o.o. - nastąpi już wkrótce.

- Cieszę się, że dzięki zadaszeniu szkolnych boisk uczniowie będą mogli grać w piłkę i uprawiać sport przez cały rok, a nie tylko, gdy jest ciepło i słoneczna pogoda. Zajęcia będą odbywały się w komfortowych warunkach, bo hala będzie podgrzewana – mówi Grzegorz Kuca, burmistrz dzielnicy Białołęka.

Obie hale pneumatyczne będą wykonane w technologii bezlinkowej i będą się

składały z systemu podwójnej membrany. Pomiedzy dwie warstwy wytrzymałych materiałów wdmuchiwane będzie ciepłe powietrze, generowane przez system grzewczo-nadmuchowy. Powłoki będą przytwierdzone do podłoża systemem kotew. Obie hale mają być gotowe do końca 2019 roku. W kolejnych latach zadaszenie będzie rozkładane na przełomie października i listopada, a demontowane na przełomie marca i kwietnia. Koszt pneumatycznego przykrycia obu boisk wynosi 2,33 mln zł.

A jeszcze w tym roku na Białołęce zadaszenie pneumatyczne zyska wyremontowany w 2018 roku orlik przy ul. Krzyżówki. Natomiast od grudnia 2017 roku, w sezonie jesienno-zimowym, z pneumatycznego zadaszenia korzystają użytkownicy boiska Białołęckiego Ośrodka Sportu przy ul. Strumykowej 21.

**Dom Kultury Zacisze**
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

30.09-22.10 „Portrety we wnętrzu” wystawa prac Reingard Blicharz – studentki UTW, malarki z Pracowni rysunku i malarstwa.

11.10 (piątek) godz. 11.00 Klub Ludzi Kultury – Dlaczego kochamy operę? – zapraszamy miłośników opery i muzyki Luciana Pavarottiego. Goście spotkania: Wisława Ćwiklińska śpiewaczka operowa (sopran liryko-koloraturowy), Monika Nowicka z Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki oraz Marta Gajadur (sopran liryko-koloraturowy). Prof. Krystyna Rorbach z Akademii Muzycznej w Łodzi opowie o śpiewaczce operowej Alicji Dankowskiej. Moderator Bogusław Falicki. Spotkanie w ramach Szklanej Góry MAL. Wstęp wolny.

12.10 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Maria Kiesner – Miasto. Warsztaty malarskie dla dzieci i młodzieży 9-15 lat. Godz. 11.00-13.00. Udział bezpłatny – zapisy od 2.10.2019. Realizacja w ramach projektu „Dzieciaki nie płacą” – Budżet Partycypacyjny 2019.

* Mali Einstein – temat: Czy woda może biegać? Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* Minecraft w 3D - warsztaty drukowania 3d dla dzieci. Godz. 11.00-13.00. Opłata 60 zł. Wydrukowane przedmioty są własnością uczestników zajęć. Należy przynieść swój laptop. Obowiązują zapisy.

12.10 (sobota) godz. 18.00 „Bardzo śmieszne piosenki” – koncert Katarzyny Żak. Piotr Banaszek – fortepian, Piotr Malicki – gitara, Bartłomiej Krauz – akordeon. Wejściówki do odbioru od 1.10.2019 godz. 17.30 w kasie DK Zacisze.

13.10 (niedziela) Wybory Parlamentarne 2019.

15-17.10 (wtorek-czwartek) Poznajemy Mazowsze – Radom. Wyjazd kulturalno-integracyjny studentów UTW i przyjaciół DK Zacisze. Zapisy w kasie DK Zacisze.

16.10 (środa) godz. 11.00 Spotkanie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 5 - Zacisze. Spotkanie w ramach „Szklanej Góry” MAL.

18.10 (piątek) godz. 11.00 „Obudziłam się w Indiach” spotkanie Klubu Podróżnika. Prowadzenie: Teresa Delegacz i Anna Krakowiak. Wstęp wolny. Spotkanie w ramach „Szklanej Góry” MAL.

19.10 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Mali Einstein – temat: Co to jest animacja? Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* Akwarela dla dzieci 7+. Temat: Malujemy misia. Godz. 12.00-13.30. Opłata 25 zł.

* „Projektowanie bohatera” warsztaty rysunkowe dla dzieci i młodzieży 9-15 lat. Prowadzi Andrzej Graniak. Godz. 10.00-12.00. Udział bezpłatny – zapisy od 7.10.2019. Realizacja w ramach projektu warsztatów z artystami „Dzieciaki nie płacą” – Budżet Partycypacyjny 2019.

19.10 (sobota) godz. 16.00 Szlagiery starej Warszawy - wspólne śpiewanie, potańcówka oraz słodki poczęstunek. Realizacja w ramach projektu „Rozśpiewane Zacisze” – Budżet Partycypacyjny 2019.

20.10 (niedziela) godz. 17.00 „Muzyka iberoamerykańska” koncert dla dzieci w wieku 1-7 lat. Wstęp wolny. Realizacja w ramach projektu „Dzieciaki nie płacą” – Budżet Partycypacyjny 2019. Wejściówki do odbioru od 9.10.2019 w kasie DK Zacisze – liczba miejsc ograniczona.

23.10 (środa) godz. 11.00 Spotkanie wspomnieniowe Koła Terenowego Sybiraków Warszawa Praga-Północ.

26.10 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* „Sztuka kompozycji we florystyce”. Warsztaty dla dzieci i młodzieży 9-15 lat. Godz. 10.00-12.30. Udział bezpłatny – zapisy od 12.10.2019. Realizacja w ramach projektu warsztatów z artystami „Dzieciaki nie płacą” – Budżet Partycypacyjny 2019.

* Mali Einstein – temat: Mózg człowieka. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* Roztańczona Sobota – warsztaty tańca towarzyskiego dla dorosłych. W programie: walc angielski, taniec dyskotekowy, rock’n’roll. Godz. 10.00-13.00. Opłata 50 zł.

26-27.10 (sobota-niedziela) godz. 10.00-14.00 Warsztaty kulinarne dla seniorów w Praskiej Świątotece (ul. Szwedzka 6). W ramach projektu GOTOWAnaKULTURA uczestnicy przygotowują specjalty kuchni polskiej, włoskiej i marokańskiej. Projekt jest finansowany z Funduszu Animacji Kultury WPEK, w ramach zadania III - projekty rewitalizacyjne. Obowiązują zapisy.

27.10 (niedziela) godz. 17.00 Piotr Żaczek „Relictum” wystawa grafiki i rysunku. Otwarcie wystawy towarzyszy koncert Jacek Bończyk Trio. Wystawa czynna do 28.11.2019. Wstęp wolny.

27.10 (niedziela) godz. 17.00 Jacek Bończyk Trio – koncert w składzie: Jacek Bończyk – vocal, gitara, Konrad Wantrich – piano, Wojciech Gumiński – kontrabas. Koncert towarzyszy otwarciu wystawy Piotra Żaczka. Wstęp wolny.

28.10 (poniedziałek) godz. 19.00 Florystyka: wiazanka na 1 listopada. Warsztaty dla dorosłych i młodzieży 15+. Wykonana praca jest własnością uczestnika zajęć. Opłata 50 zł. Obowiązują zapisy.

28.10 (poniedziałek) godz. 19.30 #WŁASNYM GŁOSEM spektakl w wykonaniu Młodzieżowego Studia Teatralnego DK Zacisze. Prezentacja zbioru etud w ramach projektu „Przełącz się na młodzież” realizowanego w ramach Programu „Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020”. Wstęp wolny.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod inwestycję „Stacja Targówek”

Wmurowaniem kamienia węgielnego określa się najczęściej pierwszy położony kamień lub cegłę rozpoczynającą budowę. Dodaje się tam często informacje o dacie budowy, inwestorze itp. I właśnie takie wydarzenie miało miejsce 11 września na Targówku. Tego dnia uroczystie podpisano akt erekcyjny i wmurowano kamień węgielny pod budowę najnowszej inwestycji RSM „Praga” – „Stacja Targówek”.

Było to symboliczne wydarzenie, ponieważ prace trwają tam już od kilku tygodni. Obiekt zlokalizowany będzie w samym centrum Targówka, zaledwie 400 m od stacji II linii metra – przy ul. Witebskiej 4.

Inwestorem jest oczywiście RSM „Praga”, a generalnym wykonawcą MAL-BUD 1. Konstrukcję opracowała pracownia projektowa Wadeco.

Na uroczystość przybyli liczni goście, a wśród nich

m.in.: Beata Michalec Radna m.st. Warszawy, ksiądz Marcin Wójtowicz - proboszcz sąsiedniej Parafii Chrystusa Króla, przedstawiciele Rady Nadzorczej na czele z Hanną Jarzębską, przewodniczącą Rady Nadzorczej RSM Praga, Zarząd RSM Praga na czele z prezesem Zarządu Andrzejem Półrolniczakim, przedstawiciele firmy MAL-BUD 1/PROFBUD na czele z Piotrem Skwarą - prezesem Malbudu1, Stanisław Chrzanowski - prezes firmy

projektowej WADECO, Andrzej Kozyra – dyrektor firmy projektowej Wadeco.

Uroczystość wbudowania kamienia węgielnego uświetniły przemówienia prezesa „RSM Praga”, który przypomniał, że na Targówku jest wiele domów wybudowanych przez RSM „Praga” oraz prezesa firmy Malbud1, akcentującego, że to pierwsza realizacja jego firmy na zlecenie RSM, a także Beaty Michalec, związanej

od lat z Targówkiem radnej m.st. Warszawy, która podkreśliła rodzinną ciągłość, bo jeszcze jej pradziadek budował domy na tym terenie.

Po uroczystym odczytaniu aktu erekcyjnego oraz złożeniu podpisów pod dokumentem stwierdzającym początek budowy, został on zamknięty w specjalnej, metalowej tubie. Poświęcił ją ks. proboszcz M. Wójtowicz, a ostatnim etapem było zalanie jej betonem.

Nowo powstająca inwestycja stanie w otoczeniu licznych terenów zielonych m.in. Parku Wiecha, w sąsiedztwie szkół, przedszkoli, licznych placów zabaw oraz Teatru Rampa. Bliskość nie tylko metra, ale także przystanków autobusowych oraz stacji PKP zapewnia doskonałą komunikację z innymi dzielnicami.

Sama inwestycja składać się będzie ze 156 mieszkań o najbardziej pożądanach metrażach – od 26 m² do 71 m². Będzie nowoczesnie, kameralnie i wyjątkowo! Nowoczesna bryła budynku – wpisywać się będzie w najbliższe otoczenie, jednocześnie dodając mu świeżości i nowego wyrazu. Na terenie planowanej inwestycji przewidziano plac zabaw dla dzieci.

Joanna Golecka



W wiśniewskiej garnkowni pani Wandy

To tytuł książki Elżbiety Miecznikowskiej, która ukazała się nakładem Fundacji AVE i Muzeum Mazowieckiego w Płocku. 5 października w ratuszu Białoleki, wraz z promocją książki, odbyło się otwarcie wystawy poświęconej Wandzie Szrajberównie, artystce związanej z białolekim Wiśniewem.

Przed laty w naszej gazecie pisaliśmy o starej kaflarni profesora Stanisława Jagmina, wybitnego przedstawiciela

polskiej ceramiki artystycznej, patrona jednej z białolekich ulic. Tym bardziej cieszy fakt, że ktoś podjął temat i poszedł

ceramicznym tropem historii Białoleki. Stało się to w efekcie pewnego odkrycia.

Otóż etnolog Elżbieta Miecznikowska z Muzeum Mazowieckiego w Płocku, sprawującą pieczę nad tamtejszymi zbiorami etnograficznymi, zauważyła wśród innych eksponatów wyroby ceramiczne z napisem „Wiśniewo”. Zaintrygowana, ustaliwszy ich proveniencję ze Stacji Doświadczalnej dla Ceramiki Ludowej w Wiśniewie, zajęła się losami kierowniczką stacji, Wandy Szrajberówny, siostrzenicy profesora Jagmina, która w 1924 roku wydzierżawiła od wuja kaflarnię, aby urządzić w niej placówkę wspierającą ludowe rzemiosło garncarskie.

Więcej o życiu wspaniałej artystki i pedagoga, Wandy Szrajberówny, a równocześnie o tym mniej znanym fragmencie historii przedwojennej Białoleki dowiedzie się Państwo z książki „W wiśniewskiej garnkowni pani Wandy”, która zrodziła się z badawczej

pasji i której egzemplarz każdy uczestnik sobotniego spotkania promocyjnego w sali konferencyjnej białoleckiego ratusza otrzymał w prezencie.

Rozmowę z gośćmi – autorką książki, Elżbietą Miecznikowską, a także z dr Anną Wiszniewską z Instytutu Sztuki PAN, biografistką Stanisława Jagmina oraz Leonardem Sobierajem, dyrektorem Muzeum Mazowieckiego w Płocku, prowadził Bartłomiej Włodkowski.

Spotkanie uświetnił koncert „Kapeli Falenica” Piotra Kaznowskiego - jednego z najlepszych w Polsce zespołów „muzyki korzeni”, a całemu wydarzeniu towarzyszyły zajęcia dla dzieci - warsztaty z lepienia garnków.

Kolejna okazja zdobycia książki Elżbiety Miecznikowskiej „W wiśniewskiej garnkowni pani Wandy” nastąpi 7 listopada 2019 r. w Muzeum Warszawskiej Pragi.

Joanna Kiwiłszo



nieZŁA promocja dla Pragi

W tym roku nasza dzielnica miała już swoje medialne 5 minut. Miała w zasadzie kwadrans, zważywszy na fakt, że to „5 minut” powtórzyło się trzy razy. Po raz pierwszy w czerwcu. Przechodząc jedną z ulic wykonałem kilka zdjęć budek lęgowych dla jerzyków, które zawisły na elewacji jednego z wyremontowanych budynków komunalnych na Kamionku. Wrzutka do sieci z odpowiednim komentarzem, dotyczącym walki z doskwierającym wtedy komarami i pozytywny wirus rozprzestrzenił się na polski, i nie tylko, internet. Sprawę praskich budek podchwyciły różne media, w tym - uwaga - czeskie. Pozytywny przekaz dotyczący Pragi poszedł w świat. Nagle okazało się, że wszyscy od Krakowa, przez Kielce, po Gdańsk, chcą montować budki dla jerzyków wzorowane na tych praskich. Darmowa, pozytywna reklama dzielnicy o gigantycznym zasięgu, która zaczęła się od kilku zdjęć wykonanych... komórką. Czego chcieć więcej?

Drugie pięć minut było w lipcu. I znów zaczęło się od zdjęcia, zdjęcia ikony. Nasze stowarzyszenie opublikowało w mediach społecznościowych zdjęcie pustej ściany budynku przy Targowej 15. Pod szarą farbą znalazły się murale-ikony, symbolizujące firmy „Foton” i „Jubiler”. Były

widoczne na tej ścianie prawie pół wieku, od lat 70. Miały szansę na przetrwanie – nasze stowarzyszenie wystąpiło do konserwatora zabytków o ich wpis do rejestru. Gdy wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze, ten sam konserwator (urząd)... zgodził się na ich zamalowanie z przeznaczeniem na współczesne murale artystyczne. Zdjęcie zamalowanych ścian rozeszło się w internecie z prędkością światła. O sprawie mówili wszystkie najważniejsze media, opiniotwórcze i tabloidowe. Pod wpływem medialnych nacisków oraz oburzonej opinii publicznej, która straciła coś, co stanowiło element praskiej tożsamości, konserwator i podmiot odpowiedzialny za zamalowanie, podjęli decyzję o przywróceniu murali. Mimo opóźnień, wciąż jest na to szansa. Ale co by było, gdyby nie nagłośnienie sprawy?

Trzecia część medialnego kwadransa miała miejsce we wrześniu. Właśnie wtedy działający na Szmulkach klub piłkarski AKS ZŁY został wybrany przez UEFA najlepszym amatorskim klubem w Europie. Zarządzany przez stowarzyszenie kibiców w demokratyczny sposób klub, którego drużyny żeńska i męska grają w amatorskich ligach piłkarskich, stał się wzorem do naśladowania dla całego piłkarskiego świata.



Okazało się, że na Pradze, a konkretnie na postrzeganych negatywnie, przez pryzmat stereotypów, Szmulkach może powstać i rozwijać się inicjatywa wyznaczająca nowe standardy w polskim futbolu. Standardy wielokulturowości, egalitaryzmu, równości, nie tylko płci, i pozytywnego podejścia do wspierania klubu piłkarskiego. Jakże odmienne od futbolowych wojen i decyzji zapadających w zaciszu prezesowych gabinetów, co do tej pory charakteryzowało polską piłkę. I znów działania osób, którym zależy na Pradze, żyją w tej dzielnicy lub w niej działają, zaowocowały darmową, medialną promocją w Polsce i w świecie.

Mam nadzieję, że ten kwadrans w kolejnych miesiącach się przedłuży, do 30 minut, godziny, doby. Bo właśnie tego potrzebuje Praga. Pokazywania jej pozytywnego oblicza, oblicza tworzonego przez osoby, które coś robią. I robią to dla Pragi.

Krzysztof Michalski
Porozumienie dla Pragi

Napisz do autora:
porozumieniedlapragi@gmail.com

Zakładnicy „Czajki”

Sprawa, którą chce Państwu przybliżyć, dotyczy mieszkań pracowników Oczyszczalni Ścieków „Czajka”. Mieszkańcy dwóch bloków na Tarchominie przez ponad 20 lat inwestowali własne pieniądze w mieszkania, aż nagle dowiedzieli się, że zakładowe niegdyś lokale są już komunalne i nie tylko nie mogą ich wykupić, ale też mogą zostać z nich wyrzuceni. Chodzi o dwa bloki na Białoleckiej z 600 mieszkańcami przy ul. Świętosławskiego 4 i Van Gogha 11. Oba budynki powstały w ramach współpracy z MPWiK. Wprowadzali się tam pracownicy oczyszczalni Czajka. Przyjeżdżali z całej Polski, zwabieni tymi mieszkaniami i deklaracjami władz spółki, że w przyszłości będą mogli te mieszkania wykupić. Warunkiem była zaliczka w wysokości 50-krotności czynszu w jednym budynku i 170-krotności czynszu w drugim, co stanowiło kwoty wielokrotnie przekraczające zwyczajową wówczas kwotę kaucji, która wynosiła 6-krotność czynszu. Nic więc dziwnego, że w związku z tym mieszkańcy nie spodziewali się żadnych problemów podczas wykupu mieszkań na własność. Przygotowali wyceny lokali i wnioski o wykup. Jednak miasto, na trzy dni przed wejściem w życie uchwały, która zakazuje sprzedaży mieszkań, jeżeli

miasto jest 100-procentowym właścicielem, przejęło oba bloki na własność. Tym samym, z dnia na dzień mieszkańcy zostali pozbawieni możliwości ich wykupu, a urzędnicy zaczęli weryfikować czy lokatorom w ogóle zajmowany lokal przysługuje. Jarosław Szostakowski, szef klubu PO w radzie miasta deklaruje, że nikt z mieszkania wyrzucany nie będzie, jednak zwrot wpłaconej zaliczki otrzymają tylko ci, którzy dobrowolnie się wyprowadzą. Jak to możliwe, że prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz jednym lekką ręką oddawała całe kamienice, a w tym samym czasie odbierała dorobek całego życia wieloletnich pracowników MPWiK i mieszkańców Warszawy, zaangażowanych w rozwój i utrzymanie miasta? Problem zbycia lokali w przedmiotowych budynkach do dnia dzisiejszego nie został rozwiązany. Najemcy, którzy przed wielu laty, będąc przekonani, iż otrzymują przydziały na mieszkania zakładowe wpłacili kaucję w wysokości, która w tamtych czasach pozwoliłaby im na wniesienie wkładu w mieszkaniach spółdzielczych, do dnia dzisiejszego nie mają wyjaśnionej sytuacji lokalowej. Na skutek stanowiska miasta Warszawy odma-



wiającego zbycia, stali się „niewolnikami” zajmowanych lokali, których nie mogą ani wykupić, ani opuścić. Przez te wszystkie lata zainwestowali w swoje lokale znaczne środki. Dziwi bardzo bezduszne stanowisko Zarządu Dzielnicy Białolecka z marca tego roku, w którym stwierdza się, że miasto nie jest zobowiązane do sprzedaży tych mieszkań, w związku z czym zarząd dzielnicy „do 2022 roku nie planuje sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców, stanowiących własność m.st. Warszawy, położonych na terenie dzielnicy Białolecka”. Pod piśmem podpisał się Jan Mackiewicz, wiceburmistrz dzielnicy Białolecka z RdB (koalicjant PO). Przypomnę, że motto ugrupowania Razem dla Białoleki brzmi: „Zawsze z mieszkańcami!” Jak widać znowu nie tym razem.

Łukasz Oprawski
szef klubu radnych PiS na Białoleckę

Chłodnym okiem

Wybory duże i małe

3 października ogłoszono wyniki głosowania kolejnej edycji budżetu obywatelskiego. Z 68 projektów, zgłoszonych na Pradze Północ, realizowanych w roku 2020, będzie 9, które uzyskały najwięcej głosów. Uzyskując 1251 głosów zwyciężył projekt „Łąki kwietne dla Pragi” autorstwa Anny Tomaszewskiej (współautorki i autorki dwóch innych zwycięskich pomysłów). Gratuluję, Pani Aniu. Wśród zwycięskich projektów znalazły się przede wszystkim projekty „zielone”, a wśród autorów działacze Porozumienia dla Pragi i Kocham Pragę. Zwyciężały projekty radnych Barbary Domańskiej, dotyczące naprawy alejek i nowych atrakcji w Parku Praskim i Jacka Wachowicza - tętnia na Floriańskiej. Wysoko ocenione zostały projekty ratowania kasztanowców - Piotra Stryczyńskiego i alei lipowej Ratuszowa/Brecht - Marka Łabanowskiego. Ma po raz kolejny „swój” projekt sąsiadka z łam gazety Karolina Krajewska „Więcej zieleni dla Pragi”, który także jest kontynuacją wcześniejszych pomysłów. Każdy był cenny i powinien stanowić kopalnię wiedzy dla zarządu dzielnicy na kolejne lata. Są one wyrazem potrzeb dużych grup mieszkańców odnośnie przestrzeni publicznej. Nie

miałem w tej edycji szczęścia ja, nie mieli inni radni. Ważne, że projekty były zgłaszane. Mój projekt „praski mini eko park” uzyskał 461 głosów. Będę go ponawiał, po modyfikacji, w kolejnych latach, bowiem uważam, że ten kawałek Pragi, pomiędzy Starzyńskiego a Darwina, wart jest ekologicznego zagospodarowania - inaczej zakusy deweloperów mogą spowodować, że wyrosną tam bloki.

Dużo ważniejsze wybory za kilka dni. Dziś już z całą pewnością można powiedzieć, że Lewica, nieobecna w mijającej kadencji Sejmu, znajdzie się w przyszłym parlamencie. Będziemy mieli zarówno posłów, jak i sędę, że senatorów, o ile zagra pakt senacki, zawiązany nieformalnie przez opozycję. Moim pewniakiem w tej kategorii jest Jerzy Wenderlich z Torunia. Liczba posłów zależna będzie od poparcia listy nr 3 - SLD Lewica Razem, bo na takiej liście znajdować się będą wszyscy kandydaci Lewicy. Wszelkie sondaże wskazują na poparcie powyżej 10%, co przekładać się będzie na możliwość utworzenia w przyszłym parlamencie klubu poselskiego. Z punktu widzenia formacji jest to niezwykle ważne, daje bowiem realne możliwości



oddziaływania na prace przyszłego Sejmu. Głos lewej strony sceny politycznej będzie wyraźnie słyszalny. Czy uda się ograniczyć władzę PiS - to pytanie zdają sobie wszyscy aktywni przeciwnicy tej formacji. Nie jest to niemożliwe, badania wskazują na niezwykłą mobilizację elektoratu lewicy i centrum. Elektorat PiS wydaje się być mniej zmotywowany. Kluczem będzie frekwencja. Wszystkie analizy oparte są na prognozach do jej 60%. Wyższa będzie sprzyjać opozycji, a zatem szanowne Państwo do urn. Wybierzmy mądrze.

Ireneusz Tondera
przewodniczący Rady Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Prosto z mostu

Jak Sejmik uczy młodzież demokracji

Właśnie odbywają się wybory do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego pierwszej kadencji. Tak chciałbym napisać, ale to nieprawda. W istocie, władze Województwa Mazowieckiego postanowiły powołać Sejmik Młodzieżowy na wzór działających lepiej lub gorzej młodzieżowych rad gmin, a w Warszawie także młodzieżowych rad dzielnic. Rolą takich rad jest głównie przedstawianie inicjatyw oraz opinii dla organów samorządu, ale np. Młodzieżowa Rada m.st. Warszawy ma swój skromny budżet, którym samodzielnie dysponuje.

Deklarowanymi celami Młodzieżowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego są również „działania w imieniu młodzieży z Mazowsza” i „promowania samorządności wśród osób młodych”. Dla mnie samorządność jest synonimem demokracji lokalnej. Jak władze naszego województwa zamierzają zatem zaznajamiać naszą młodzież z demokracją?

Młodzieżowy Sejmik ma być odwzorowaniem tego dorosłego. Składać się będzie z 51 radnych wybranych w 7 okręgach wyborczych. Kandydat na młodzieżowego radnego musi być uczniem

szkoły ponadpodstawowej z terenu województwa. Ale tu analogie z dorosłym sejmikiem się kończą. Aby zgłosić swoją kandydaturę, musi zebrać 10 (dziesięć) podpisów mieszkańców województwa. Niekoniecznie ze swojego okręgu, niekoniecznie uczniów, a już zwłaszcza niekoniecznie uczniów ze swojej szkoły. Innymi słowy, nie musi legitymować się ŻADNYM poparciem środowiska, w którym pobiera nauki i na rzecz którego rzekomo ma działać. Cała nadzieja zatem w samych wyborach, powiedzą Państwo?

Otóż „wybory” są dwuetapowe. Pierwszy etap polega na kwalifikacji merytorycznej (nie: formalnej) zgłoszeń, dokonywanej przez... Wojewódzką Komisję Wyborczą, której członkowie mianowani są przez Zarząd Województwa i przez fundację Civis Polonus, która na zlecenie Zarządu Województwa jest organizatorem tych „wyborów”. Drugi etap polega na – to już chyba żadne zaskoczenie - rozmowie kwalifikacyjnej kandydatów z Okręgową Komisją Wyborczą, mianowaną w ten sam sposób, co komisja wojewódzka. I to już całe wybory. Młodzi radni reprezentować



będą raczej komisję wyborczą, niż młodzież Mazowsza.

Nie będę pisał, jakie partie rządzą w Sejmiku Województwa Mazowieckiego, bo to czas prawdziwych wyborów i nie chciałbym być poświadczony o udział w kampanii. Niewątpliwie jednak nasi samorządowcy wojewódzcy pokazali, jakiej demokracji chcieliby nauczyć młodzież. O ile system polegający na typowaniu, a nie na wyborach, można nazwać demokracją. A śpiewał o niej czterdzieści lat temu Jacek Kaczmarski tak: „Muszę składki płacić, chodzić na zebrania i nic więcej, za to wezmą pod uwagę mnie przy każdym typowaniu”...

Maciej Bialecki
maciej@bialecki.net.pl

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ANGIELSKI, egzaminy, matura 609-631-186

NAUKA gry fortepian keyboard. Nauczycielka z doświadczeniem 502-935-459

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943

AUTOCHOLOWANIE 513-606-666

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek
w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każdy samochód 519-353-990

KUPIĘ kawalerkę do 35m² bez pośredników płatność gotówką. Tarchomin, Nowodwory, Praga Północ 502-935-459

SKUP części i aut PRL-u 513-606-666

SPRZEDAM

SPRZEDAM fotel masujący „Senator” bardzo mało używany, tel. 500-556-360

DRZWI antywłamaniowe Gerda, Dorn
DRZWI wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
OKNA PCV i AL
Parapety wew. i zew. Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Równanie z wiadomymi

59-18=12,75. To znaczy: mam 59 lat, zacząłem głosować mając 18. Rachunek prosty. Proszę Szanownych Państwa, to moje 13. wybory. Aliści żadnych nie opuściłem. Prawo wyborcze to prawo do wolności, równości, godności i dobrobytu. Aktywnie uczestniczyłem w obaleniu komunizmu i nie zostałem za to odznaczony ani uhonorowany.... bo nie dałem się złapać ubecji. Ci, co teraz się puszą i rządzą, byli aresztowani. Moja wizja naszej Polski jest tożsama z demokracją, opartą na wyborach, na Konstytucji. Na trójpodziale władzy, polegającym na oddzieleniu rządu od Sejmu, a tych od Senatu. Na wolnych i niezależnych sądach. Tożsamym z praworządnością trójfundamentu, prezydencie, tożsamym z prawem i ponadmagisterskim i ponadwarszawskim autorytecie Trybunału Konstytucyjnego. Filarem naszej Polski są wolne media, które jak pies stróżujący patrzą każdej władzy na ręce. I mają gryźć przez ujawnianie zła. Nasze państwo nie może

być jednopartyjne. Prezes Najwyższej Izby Kontroli ma budzić strach u koterii, a nie brawa w Sejmie. Państwowa szkoła, jak całe państwo, musi mieć autorytet i musi być oddzielone od państwa Watykan. Należy zakończyć byt tego państwa w naszym państwie. Te wybory to decyzja czy zwycięży za nasze pieniądze ogólnonarodowe łapownictwo i pogłębianie długu. Czy wyrwiemy się wreszcie z kontrreformacji kościelnej, czy powrócimy do epoki oświecenia i renesansu naszej Ojczyzny. Na koniec proszę, aby przyłożyć moje tezy i życiorys do osiągnięć Waszych kandydatów i spojrzeć w lustro, potem w oczy dzieci już tonących w długu. Mam nadzieję, że ta jesień będzie polską złotą jesienią tak dla demokracji, jak dla losu zwierząt. Po gorącym i bardzo suchym lecie przyroda otrzymała wreszcie trochę wilgoci i rozpoczęła przyspieszoną wegetację. Nadrabia stracony czas. Wraz z nią wróciły do aktywności insekty, wirusy i bakterie. Patogenów

nie wyeliminuje mróz ani wypalanie łąk. Trochę deszczu i to złe zaczyna wracać. Proszę pamiętać o stałym zabezpieczaniu psów i kotów przed pchłami i kleszczami, tym bardziej, że zabieracie do lasu psy na grzybobranie. Proszę zapoznać się z przepisami w zakresie obecności psów na terenie lasów państwowych. Na jesieni przebiegają rykowiska. Z tego powodu wzrasta ilość polowań na zwierzynę płową. Prawo łowieckie jest okrutnie konsekwentne i dopuszcza zastrzelenie wałęsających się psów na terenie lasu. Oprócz kleszczy wróciła też aktywność pcheł. Coraz zimniejsze noce zachęcają te pasożyty do poszukiwania ciepłych miejsc to bytowania. Pchły i kleszcze nie mają zdolności termoregulacji, co nie oznacza braku inteligencji w zakradaniu się na ciała naszych pupili i do naszych mieszkań. Skala inwazji

zawsze zależy od poziomu profilaktyki. Weterynaria to nauka, która ma służyć ludziom poprzez zdrowie zwierząt. Fakt ten przekłada się na prostą zależność: nie dbasz o zwierzęta, to nie dbasz o siebie. Dlatego wszystkim miłośnikom spędzania czasu w lesie czy na łąkach polecam właśnie dbałość o siebie. Szanowni Państwo, jesteście narażeni na atak kleszczy. W każdym sklepie wędkarskim znajdziecie preparaty odstraszające i zabijające insekty. Dobrej jakości aerozole zawierają substancje o nazwie deet i permetryna. Zalecam poproszenie obuwia, krawędzi spodni, plecaka czy rękawów, aby zwiększyć własne bezpieczeństwo. O tym co nam zagraża napiszę w następnych felietonach.



LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Budżet obywatelski 2020 – wyniki

Białoleka liderem w głosowaniu na projekty budżetu obywatelskiego na 2020 rok.

Ponad 10 tys. białoleczan zagłosowało w budżecie obywatelskim. Frekwencja wyniosła 87 głosujących na 1000 mieszkańców. To dało Białolekę 1. miejsce w Warszawie. Na ten sukces złożyła się aktywność autorów projektów, mieszkańców i urzędników.

Białoleka miała do wydania 3,9 mln złotych. W tej kwocie zmieściło się 23 projekty, które otrzymały największą liczbę głosów ważnych i zostaną zrealizowane w 2020 roku. Lista zwycięskich projektów znajduje się na stronie dzielnicy, nie ma sensu jej tutaj przytaczać w całości. Warto jednak pokusić się o podsumowujący komentarz.

Zdecydowana większość projektów, które zyskały ogólną aprobatę, dotyczy ochrony zieleni i zwierząt. Widać, że te zagadnienia są dla mieszkańców Białoleki najważniejsze i że w budżecie obywatelskim odkryli możliwość ratowania przed zabudową deweloperską skrawków terenów, dających wytchnienie ludziom i zwierzętom. A do tego, projekty są oryginalne, dogłębnie przemyślane i uzasadnione.

O ile projekty modernizacji parków, jak „Nowoczesny Park Picassa” (695 000 zł) czy „Park przy Sprawnej”

(245 000 zł), - ustawienie ławek, zamontowanie latarni, założenie rabat kwiatowych, itp. - można nazwać projektami standardowymi, o tyle projektu „Ratujemy duże dęby – odbetonujemy i dajmy oddech”, do standardów zaliczyć nie sposób.

Chodzi o dąb na ulicy Myśliborskiej na wysokości osiedla Kamińskiego oraz dąb na ulicy Ćmielowskiej, w okolicach kościoła NMP Matki Pięknego Miłości. Projekt zakłada usunięcie utwardzonej nawierzchni wokół pni drzew i pod koronami, oraz zastąpienie jej nawierzchnią umożliwiającą drzewom bezpieczny wzrost - zastosowanie chodników podwieszonych (korzenie mogą swobodnie oddychać i rozwijać się) - przedłuży to ich życie w dobrej kondycji. Taka nawierzchnia nie różni się niczym dla użytkownika chodnika, jest również wytrzymała na ciężki ruch kołowy.

- Zastosowanie chodników podwieszonych (np. Silva cell) jest opisane w publikacjach mi.in. dr Marzeny Suchockiej z SGGW i szeroko stosowane na świecie, a także coraz częściej w Polsce, jako metoda poprawy warunków siedliskowych drzew w miastach – wyjaśnia w opisie autor projektu.

Celem projektu - jak zaznacza autor w uzasadnieniu - jest poprawa warunków życia dużych drzew na terenie Tarchomina, dębów, poprzez zastosowanie metody chodników podwieszanych, zamiast kostki lub betonu, które szczerze otaczają pnie drzew, uniemożliwiając im swobodne oddychanie, a tym samym bezpieczny wzrost. W ten sposób drzewo może dłużej żyć i pełnić szereg funkcji ekosystemowych, które wpływają na poprawę warunków naszego życia. Chronimy duże drzewa, gdyż duże, zdrowe drzewo oczyszcza powietrze 70 razy efektywniej niż drzewo małe, dlatego tak ważne jest dbanie o nie.

Na realizację projektu przeznaczono 60 000 złotych. Ten projekt jest projektem pionierskim na terenie Warszawy. Może stanie się wzorcowym dla ratowania dużych drzew, również w innych dzielnicach? Mówiąc szerzej: może dbanie o żywe organizmy, oddające nam nieocenione usługi stanie się normą?

Podobnie niebanalnym pomysłem jest „Kocia oaza na Tarchominie” zakładający zorganizowanie na 47 metrach terenu po wschodniej stronie osiedla Kamińskiego, przestrzeni dla kotów wolnożyjących. W opisie projektu czytamy:

„Ogrodzenie o rozstawie prętów 11,5 cm pozwala

kotom na swobodne wychodzenie na zewnątrz oraz powrót do Oazy.

Wyposażenie to: 6 podwójnych letnich domków, zadaszony domek - stołówka do codziennego podawania karmy miękkiej oraz 3-poziomowa platforma:

- poziom górny „słoneczny” do przebywania przy ciepłej, dobrej pogodzie,

- poziom środkowy „zimowy” mieszczący wewnątrz 12 styropianowych domków, osłonięty z czterech stron, z drzwiczkami zamykanymi na zimę z niewielkim otworem dla kotów, wewnątrz duże misy z karmą suchą i wodą.

- poziom dolny „na niepogodę” pozwala kotom przebywać na ciepłym, suchym podłożu (deski na styropianie) podczas opadów deszczu lub śniegu.”

Teren Oazy wysypany będzie żwirem rzeczonym celem ograniczenia porostu trawy i chwastów oraz zapobieżeniu tworzenia się kałuż.

Wyposażenia dopełnią 4 drewniane słupki służące jako drapak oraz inne drobne gadzety.

Na teren Oazy dojdzie będą mieli wolontariusze opiekujący się kotami. Na realizację projektu zarezerwowano 35 800 złotych. Projekt nowatorski, sympatyczny i potrzebny, tylko jak namówić koty – natury bardzo indywi-

dualne – do przyścia do oazy? Miejmy nadzieję, że zwabi je karma i możliwość schronienia w ciepłym miejscu.

O innych naszych braciach mniejszych pomyślał autor projektu „Chronimy wiewiórkę i kawki w zieleni miejskiej Białoleki – instalacje skrzynek dla tych zwierząt” (17 000 zł). Z rozmów z mieszkańcami wiadomo, że na projekt ten głosowało dużo dzieci. Jeszcze inny ciekawy projekt: „Chronimy ptaki śpiewające i nietoperze w lasach Białoleki – zawieszenie skrzynek lęgowych oraz budek dla nietoperzy”

(65 000 zł) świadczy o dużej wrażliwości i świadomości ekologicznej mieszkańców Białoleki, wszak nietoperze to ssaki chronione.

Nie sposób omówić tu wszystkich projektów. Na pewno ciekawy jest projekt „Zielona Myśliborska jak Zielona Świętokrzyska” czy „Teatr w bibliotece” (chodzi o Bibliotekę Zieloną przy ul. Berensona 38). Wszystkie projekty są ważne i warte realizacji, przede wszystkim dlatego, że pochodzą od samych mieszkańców, odzwierciedlają ich potrzeby i z pewnością przyczynią się do poprawy warunków życia wszystkich mieszkańców Białoleki.

Joanna Kiwilszo

nowa gazeta praska
Następna gazeta - 23 października
Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśatów i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.
Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A tel./faks 22 618-00-80
poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
https://www.facebook.com/nowaprasa
strona internetowa - **www.ngp.pl**
e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**
dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**
redakcja: **redakcja@ngp.pl**
Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949



WARSZTATY „EKOLOGICZNI NA PRADZE” w Galerii Wileńskiej

12 października, 12:00-18:00

szczególności na www.galeriawilenska.pl